

Michał Jerzy Chromiński

DZIAŁALNOŚĆ III/IX OKRĘGU POLSKIEJ ORGANIZACJI  
WOJSKOWEJ (SIEDLCE) W LATACH 1914–1918  
ORAZ JEJ WKŁAD W POWSTANIE I ORGANIZACJĘ  
22 SIEDLECKIEGO PUŁKU PIECHOTY



Polska Organizacja Wojskowa (POW) powstała w Warszawie w drugim tygodniu sierpnia 1914 r., w wyniku połączenia Polskich Drużyn Strzeleckich (PDS) i Związku Walki Czynnej (ZWC)<sup>1</sup>. Początkowo operowała na terenach Królestwa Polskiego, zajętych przez wojska rosyjskie, rozszerzając stopniowo swoje działania na cały zabór rosyjski, Galicję, ośrodki polskie usytuowane w Rosji i częściowo na zabór niemiecki<sup>2</sup>.

Od momentu powstania organizacji za jej komendanta głównego uważano Józefa Piłsudskiego, choć pierwszym komendantem POW został mianowany Karol Rybasiewicz ps. „Wilczyński”, a jego zastępcą

<sup>1</sup> *Encyklopedia Wojskowa*, t. VI, Warszawa 1937, s. 644. Nazwa organizacji – POW powstała po przybyciu do Warszawy na jesieni 1914 r. por. T. Żulińskiego. Do tego momentu organizacja była bezimienna. Por. T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa 1914–1918*, Wrocław 1984, s. 18.

<sup>2</sup> J. Woyno, *Z dziejów Polskiej Organizacji Wojskowej na Podlasiu (1914–1918)* [w:] „Szkice Podlaskie” 1999, z. 7, s. 71; M. Wrzosek, *Polski czyn zbrojny podczas pierwszej wojny światowej 1914–1918*, Warszawa 1990, s. 174.

i równocześnie komendantem na Warszawę został wyznaczony Adam Koc ps. „Witold”. Stanowisko szefa Sztabu POW objął Aleksander Tomaszewski ps. „Wysocki”, zaś komendantką oddziału żeńskiego została Maria Kwiatkowska ps. „Ella”<sup>3</sup>.

Komenda Naczelna POW była organem zwierzchnim, któremu podlegały komendy okręgów, podzielone z kolei na obwody<sup>4</sup>. Początkowo członków POW podzielono na 2 kompanie – robotniczą i studencką. Każda kompania dzieliła się na plutony, a te z kolei na sekcje. Od samego początku organizacja była ściśle konspiracyjna, a każdy jej członek był zaprzysiężony i wybierał sobie pseudonim, pod którym działał w jej strukturach. Wykłady i ćwiczenia wojskowe odbywały się w czasie zakonspirowanych zbiórek poszczególnych sekcji lub plutonów. Wykładowcami takich kursów byli dawni oficerowie i podoficerowie podległego ZWC Związku Strzeleckiego (ZS) lub PDS. Program szkół wojskowych obejmował m.in.: musztrę, naukę o broni, taktykę i organizację armii. Ważną rolę odgrywały wywiady dot. rozmieszczenia wojsk rosyjskich, transportów i uzbrojenia. W tej kwestii nieocenioną rolę odegrały członkinie oddziału żeńskiego POW<sup>5</sup>.

Głównym celem nowo powstałej polskiej organizacji patriotycznej było szkolenie wojskowe ludzi oraz przygotowywanie środków technicznych do przyszłej walki zbrojnej o niepodległość Polski<sup>6</sup>. Komenda Naczelna POW za największego wroga stojącego na drodze ku temu celowi uznawała carską Rosję<sup>7</sup>. Józef Piłsudski pragnął uczynić z POW odpowiednik I Brygady – na tyłach wojsk rosyjskich – aby idea niepodległościowa reprezentowana przez Legiony była także żywa w zaborze rosyjskim. Aby ten zamiar zrealizować, wysłał do Warszawy swojego adiutanta z I Brygady Legio-

<sup>3</sup> Ibidem.

<sup>4</sup> *Polska Organizacja Wojskowa [w:] Odrodzenie Wojska Polskiego 1918–1921 w materiałach Centralnego Archiwum Wojskowego*, pr. zb. pod red. A. Wesołowskiego, Warszawa 2008, s. 127.

<sup>5</sup> *Encyklopedia Wojskowa*, s. 644 i nast.

<sup>6</sup> Artykuł I aktu programowego organizacji – „Deklaracji POW” – stanowił: „Celem POW jest zdobycie niepodległości Polski drogą walki zbrojnej.” Por. T. Nałęcz, op.cit., s. 20.

<sup>7</sup> Artykuł II „Deklaracji POW” głosił: „POW w obecnej chwili skierowuje swój oręż przeciwko największemu swemu wrogowi – Rosji”. Ibidem.

nów – por. Tadeusza Żulińskiego. Oficer ten pod ps. „Roman Barski” przybył 22.10.1914 r. do Warszawy i objął Komendę Naczelną POW<sup>8</sup>.



Komenda Naczelna POW w 1915 r. Stoją od lewej: ppor. Aleksander Tomaszewski ps. „Wysocki”, ppor. Marian Zyndram-Kościałkowski ps. „Jerzy Orwid”, ppor. Wacław Jędrzejewicz ps. „Ordon”. Siedzą: sierż. Dezyderusz Zawistowski, ppor. Konrad Libicki ps. „Buyno”, komendant naczelny POW por. Tadeusz Żuliński ps. „Roman Barski”, ppor. Bogusław Miedziński ps. „Andrzej Świtek”, „Stanisław Zaleski” – pierwszy komendant Okręgu III POW (Siedlce). CAW, kol. 13/5987

Na jesieni 1914 r. POW obejmowała swoim działaniem, oprócz Warszawy, następujące miejscowości: Lublin, Siedlce, Łuków, Nowo-Mińsk (Mińsk Mazowiecki), Radzyń, Płock, Radom, Grójec i Piaseczno. Pod koniec roku prowincjonalne jednostki organizacji były wystarczająco samodzielne i silne, by podzielić POW na 4 okręgi: warszawski, siedlecki, lubelski i radomski<sup>9</sup>.

W rok później, w związku z opuszczeniem przez Rosjan terenów Królestwa Polskiego, POW uległa reorganizacji, a jej komendantem został, przysłany z I Brygady, kpt. Tadeusz Kasprzycki. Komenda Na-

<sup>8</sup> Ibidem, s. 17; *Encyklopedia Wojskowa*, s. 645.

<sup>9</sup> Ibidem; M. Wrzosek, op.cit., s. 177.

czelna POW miała charakter rozwiniętego sztabu wojskowego z 3 komisjami:

- szkolną (przygotowanie regulaminów i instrukcji wojskowych oraz nadzorowanie szkolenia wojskowego),
- wydawniczą (drukowanie regulaminów wojskowych),
- organizacyjną (sprawy związane z bieżącą działalnością, strukturami wewnętrznymi i łącznością)<sup>10</sup>.

Komendzie Naczelnej POW podlegały komendy okręgowe: I – Warszawa (prowincja), Ia – Warszawa (miasto), II – Płock, III – Kalisz, IV – Łódź, V – Piotrków, Va – Częstochowa, Vb – Będzin, VI – Kielce, VII – Radom, VIII – Lublin, IX – Siedlce, X – Łomża, XI – Wilno<sup>11</sup>.

Na Podlasiu działalność niepodległościowa była bardzo silna. Dowodcy powstania styczniowego, tacy jak Jan Matliński ps. „Janko Sokół”, Władysław Rawicz czy ks. Stanisław Brzóska silnie oddziaływali na świadomość narodową kolejnych pokoleń podlaskiej młodzieży. Na skutek carskich represji wobec uczestników strajku szkolnego oraz rewolucji z lat 1905–1907, wielu Podlasian znalazło się poza granicami Kongresówki. Ci, którzy trafili do Galicji, zetknęli się z rozwijającym się ruchem paramilitarnym i niepodległościowym. Szybko nawiązano kontakty oraz rozpoczęto prace organizacyjne, których plonem była ożywiona działalność organizacji „Pet”, aktywnej wśród uczniów siedleckich szkół średnich. W 1911 r. Antoni Żachowski zorganizował tajną drużynę skautową im. Romualda Traugutta, zaś osobą odpowiedzialną za rozwój tajnego skautingu na Podlasiu i Lubelszczyźnie został Jan Sikorski. W rok później powstały pierwsze patrole skautowe w Łukowie, których członkowie byli uczniami polskiej szkoły handlowej oraz rosyjskiego gimnazjum. W 1916 r. powstała drużyna harcerska w siedleckim Państwowym Seminarium Męskim. Drużynie tej przewodniczył uczeń VI klasy Feist<sup>12</sup>.

W czerwcu 1914 r. w Siedlcach zaczęła organizować się komórka ZS. Zadanie to zostało powierzone przez szefa ZS Kazimierza Sosn-

<sup>10</sup> Ibidem, s. 274–276.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 277.

<sup>12</sup> T. Krawczak, *Spółceństwo siedleckie w walce o niepodległość w latach 1914–1918* [w:] *Spółceństwo siedleckie w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne*, pr. zb. pod red. J.R. Szaflika, Warszawa 1981, s. 92 i nast.

kowskiego młodemu studentowi – pchor. Stefanowi Pióro ps. „Sęp”. Z siedleckich ochotników zorganizowano dwusekcyjny pluton ZS w sile 14 ludzi. Oddział ten w październiku 1914 r. został włączony do POW<sup>13</sup>. W miesiąc później z komendy warszawskiej przybył do Siedlec Bogusław Miedziński ps. „Andrzej Świtek”, „Stanisław Zaleski”. Jego zadaniem było utworzenie Komendy Okręgu III POW<sup>14</sup>. Pierwsza komórka siedleckiej organizacji została zorganizowana w Szpitalu Obywatelskim przez jego naczelnego lekarza dr. Eugeniusza Wiszniewskiego, zaś pełnomocnikiem Komitetu Obywatelskiego był ziemianin Kiełczewski. Członkowie siedleckiej POW byli obecni również w Straży Obywatelskiej, Straży Ogniowej oraz w najrozmaitszych stowarzyszeniach i instytucjach<sup>15</sup>. Początkowo do ich zadań należało przeprowadzanie wywiadu dotyczącego ruchu wojsk rosyjskich. Obserwacją objęto w Siedlcach dworzec kolejowy oraz szpital wojskowy. Na podstawie zdobytych informacji sporządzono meldunek, który następnie został przekazany do Warszawy<sup>16</sup>.

Od momentu powołania POW spektakularną działalność prowadziły oddziały dywersyjne występujące pod nazwą „Oddziałów Lotnych Wojsk Polskich”. Wykonywały one niezwykle trudne zadania, które wymagały od ich członków wiele odwagi i sprytu. Siedleckim oddziałem lotnym dowodził Józef Korczak ps. „Piotr”. Podlaski peowiak Jan Mazurek tak wspominał tego dzielnego dowódcę: „Piotr zrobił na mnie wrażenie bardzo dodatnie. Dał się lubić – może dlatego, że było to dziecko ludu podlaskiego, marzyciel, znał twarde życie, był szczery i otwarty, potrafił pracę ocenić i miał bogatą przeszłość za sobą. Już jako sztubak z 8-ej klasy przyjęty był do POW przez Mikię i dn. 17 XII 1914 r. brał udział w akcji wykolejenia rosyjskiego pociągu wojskowego pod Lublinem. Był też komendantem akcji wysadzania mostu pod Brześciem”<sup>17</sup>. Siedlecki Oddział Lotny stale dezorganizował połączenia

---

<sup>13</sup> Ibidem, s. 93 i nast.

<sup>14</sup> J. Woyno, op.cit., s. 71; P. Matusak, A. Winter, *Siedlce 1918–1939* [w:] *Siedlce 1448–1995. 450-lecie nadania praw miejskich*, pr. zb. pod red. E. Kospath-Pawłowskiego, Siedlce 1996, s. 69.

<sup>15</sup> A. Winter, *Dzieje Siedlec 1448–1918*, Warszawa 1969, s. 213.

<sup>16</sup> T. Krawczak, *Spółczesność siedlecka...*, s. 94.

<sup>17</sup> J. Mazurek, *Wspomnienia chłopca-peowiaka*, „Niepodległość” 1930, t. II, s. 292.

telefoniczne i telegraficzne, wykonywał zamachy na urzędy, niszcząc przy tym dokumenty i listy poborowych. Do jego największych sukcesów należy zaliczyć wspomniane wcześniej wysadzenie mostów kolejowych pod Brześciem Litewskim w 1914 r. i pod Białą Siedlecką (Białą Podlaską) w maju 1915 r.<sup>18</sup>

W 1915 r. ukazał się rozkaz L. 3 Komendy Naczelnej POW skierowany do komend okręgowych i miejscowych. Rozkazem tym Komendzie Okręgu Siedleckiego nadano nowy numer (IX) i od tej pory obejmowała ona teren byłej guberni siedleckiej bez powiatu garwolińskiego i włodawskiego<sup>19</sup>. W skład okręgu wchodziły obwody, których granice pokrywały się z granicami powiatów. Obwody z kolei były podzielone na komendy miejscowe (lokalne), którym podporządkowane były punkty organizacyjne<sup>20</sup>. Obwodowi 1 w Siedlcach podlegały komendy lokalne w: Siedlcach Wiśniewie, Czuryłach, Emilianówce, Kotuniu, Gałkach i Opolu. Z kolei Obwodowi 2 w Łukowie podlegały komendy w Łukowie, Stoczku Łukowskim, Serokomli, Dębicy, Ciężkich, Wesółwce i Wróblinie Nowej. W listopadzie 1918 r. został utworzony oddzielny Obwód Siedlce miasto<sup>21</sup>.

Analogicznie do regularnych oddziałów Komenda Okręgu IX została rozbudowana o służby: łączności, sanitarną i finansową<sup>22</sup>. Tadeusz Krawczak podaje, że „Łączność z obwodami komendant utrzymywał osobiście, albo przez kurierów. Pocztą i usługą kurierską zajmował się oddział żeński, na czele którego stała Wanda Damroszówna. Własnej służby zdrowia okręg nie posiadał. Pomocą służyli w Obwodzie I – dr Wiśniewski (dr E. Wiszniewski – przyp. M.J.Ch.), w Obwodzie II – dr Chądzyński. Okręg nie posiadał sądu ani intendentury. Kasą okręgu opiekowała się p. Muskowska, która przyjmowała wpływy z Komendy Naczelnej oraz dochody z imprez, które »urządzone były

<sup>18</sup> J. Woyno, op.cit., s. 73; M. Wrzosek, op.cit., s. 178.

<sup>19</sup> T. Krawczak, *Spółczesność siedlecka...*, s. 94; T. Nałęcz podaje, że „Numery okręgów zostały wprowadzone przez Komendę Naczelną ze względów konspiracyjnych. W korespondencji służbowej obowiązywało podawanie numerów, a nie miejscowości oznaczających dany okręg”, op.cit., s. 55.

<sup>20</sup> T. Nałęcz, op. cit., s. 71 i nast.; CAW, Kolekcje Rękopisów, sygn. I.400.2020, *Relacje POW – Wstęp*, s. 271.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 272.

<sup>22</sup> J. Woyno, op.cit., s. 73.

w postaci zabaw ludowych w ogrodzie, koncertów itp....« oczywiście za zezwoleniem władz»<sup>23</sup>. Do sierpnia 1915 r. istniała tylko jedna siedlecka komenda POW, której stan liczebny nie przekraczał 100 ludzi, a uzbrojenie stanowiło kilkanaście pistoletów. Od września 1915 r. aż do grudnia 1918 r. funkcję adiutanta Komendy Okręgu pełnił Józef Olędzki ps. „Ostoja” (późniejszy oficer i zarazem adiutant 22 pp)<sup>24</sup>.

Tabela 1. Organizacja komend obwodowych Okręgu IX (Siedlce) POW

Okres działania	Numery i siedziby komend obwodowych						
	1.	2.	3.	4.	5.	6.	
1916	1. Siedlce	2. Łuków	3. Sokołów	4. Radzyń*	5. Biała*	6. Konstantynów*	X
1917	1. Siedlce	2. Łuków	3. Sokołów	X	5. Biała	6. Węgrów	X
Październik 1918	1. Siedlce	2. Łuków	3. Radzyń	4. Sokołów	5. Węgrów	6. Sarnaki	X
Listopad 1918	1. (powiat) Siedlce	2. (miasto) Łuków	3. Łuków	4. Radzyń	5. Sokołów	6. Węgrów	7. Sarnaki

\* Komendy powołane, ale niezorganizowane

Źródło: CAW, Kolekcje Rękopisów, sygn. I.400.2020, *Relacje POW – Wstęp*, s. 271

Warto dodać, że stałą współpracę z miejscową POW utrzymywała założona w Siedlcach w listopadzie 1915 r. Liga Kobiet Pogotowia Wojennego. Organizacja ta, kierowana przez dr Marię Rytel, prowadziła zasadniczo działalność kulturalno-oświatową w Siedlcach i w pobliskich wsiach. W grudniu 1917 r., w następstwie odmowy złożenia przez legionistów przysięgi na wierność państwu centralnym, działalność Ligi została zawieszona przez władze okupacyjne. Od tego momentu organizacja ta działała w konspiracji<sup>25</sup>.

<sup>23</sup> T. Krawczak, *Spółczesność siedleckie...*, s. 95.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 94 i nast.

<sup>25</sup> J. Woyno, op.cit., s. 73.

Na początku 1916 r. powołana została peowiacka poczta, która docierała do wszystkich placówek terenowych. Do jej rozwoju bardzo przyczynił się siedlecki Oddział Żeński POW, na którego czele stała komendant Służkowska. Kurierki tego oddziału przywoziły z Komendy Naczelnej do Komendy Okręgu oraz komend obwodowych rozkazy i „bibułę”<sup>26</sup>. W tym czasie Siedlce często odwiedzał B. Miedziński – delegat Komendy Naczelnej POW, były komendant miejscowego okręgu<sup>27</sup>.

Wiosną 1916 r. na kilka tygodni został aresztowany komendant okręgu por. Stanisław Hempel. Zastąpił go oddelegowany z Legionów ppor. Artur Maruszewski, który ze względów konspiracyjnych figurował jako nauczyciel historii w siedleckiej szkole średniej<sup>28</sup>.

Potrzeba właściwego przygotowywania ochotników do służby w regularnej armii polskiej stawiała kwestie szkoleniowe na poczesnym miejscu w planach działalności POW. W ramach szkolenia, które oparto na wzorach galicyjskich organizacji strzeleckich, ochotnicy byli zapoznawani z uzbrojeniem zaborców oraz musztrą formalną i bojową. Zwracano także uwagę na ćwiczenia z zakresu służby wartowniczej, budowę umocnień polowych, orientowanie się w terenie, sporządzanie pobieżnych szkiców, naukę czytania map, zagadnienia związane z organizacją kompanii piechoty. Ochotnik powinien posiadać umiejętność posługiwania się karabinem piechoty (przynajmniej jednym modelem). Szkolenie zakończone było egzaminem, którego dobry wynik upoważniał do nauki w szkole podoficerskiej. W 1917 r. w siedleckiej szkole podoficerskiej szkoliło się 151 osób<sup>29</sup>, zaś od sierpnia 1915 r. do lipca 1917 r. zorganizowano 4 tego typu szkolenia (2 w obwodzie siedleckim i po jednym w obwodach łukowskim i sokołowskim). Wykładowcami byli m.in. komendant Okręgu oraz dowódcy poszczególnych obwodów<sup>30</sup>. Przeszkoleni peowiaczy wymaszerowali

---

<sup>26</sup> Ibidem.

<sup>27</sup> CAW, Kolekcje Rękopisów, sygn. I.400.2024/52, *Relacje POW – Relacja dr. Eugeniusza Wiszniewskiego*.

<sup>28</sup> T. Krawczak, *Spółeczeństwo siedleckie...*, s. 96.

<sup>29</sup> CAW, Wojskowe Biuro Historyczne (WBH), sygn. I.341.1.419.

<sup>30</sup> T. Krawczak, *Spółeczeństwo siedleckie...*, s. 95.



z Siedlec do Legionów<sup>31</sup>. Warto zaznaczyć, że w lutym 1917 r. Polska Partia Socjalistyczna stworzyła własne, niezależne od POW oddziały „Pogotowia Bojowego”. Komendantem okręgu siedleckiego tej organizacji był B. Makowski ps. „Kain”<sup>32</sup>.

W lipcu 1917 r. siedlecki Okręg POW przeżywał największy rozwój organizacyjny, dysponując 912 ludźmi. Miesiąc później wskutek kryzysu przysięgowego oraz nasilenia się nastrojów antyniemieckich i antyaustriackich, doszło do zaostrzenia represji ze strony niemieckich władz okupacyjnych, a sama organizacja przeszła do konspiracji. Wielu komendantów obwodowych i instruktorów siedleckiej POW zostało uwięzionych lub wysłanych do obozów koncentracyjnych, w tym pełniący obowiązki komendanta okręgu Stefan Pióro<sup>33</sup>.

Tabela 2. Obwody Okręgu IX (Siedlce) POW we wrześniu 1917 r.

Obwód	Liczba członków	Komendant
1. Siedlecki	170	Stefan Pióro ps. „Sęp”
2. Łukowski	130	Zenon Łopuski ps. „Kmicic”
3. Sokołowski	60	Kazimierz Jasiński
4. Węgrowski	80	Bronisław Kowalczewski ps. „Bohusz”
5. Linia Etapów – Parczew	60	X

Źródło: T. Krawczak, *Spoleczeństwo siedleckie...*, s. 94

Na uwagę zasługuje Komenda Okręgu POW w Łukowie, która przez cały czas istnienia wykazywała się dużą aktywnością. Teren Łukowa znajdował się pod wpływem ZWC, a w samym mieście powstał ZS pod komendą Nowosielskiego. Gdy w sierpniu 1914 r. na Podla-

<sup>31</sup> Ibidem.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 81.

<sup>33</sup> J. Woyno, op.cit., s. 76 i nast.

sie przybył S. Pióro z rozkazem założenia ZS, w Łukowie zastał już gotowy pluton pod dowództwem Zenona Łopuskiego ps. „Kmicic”, „Babinicz” (późniejszego oficera 22 pp). On sam od 1911 r. był członkiem Strzelca, a jego działalność paramilitarną kamuflowało pełnione przez niego od 1909 r. stanowisko instruktora, a później kierownika Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Łukowie. Tuż przed wybuchem wojny Z. Łopuski utworzył Organizację Wojskową, a dzięki kontaktom w Małopolsce jego trzech podkomendnych ukończyło kursy strzeleckie w Galicji<sup>34</sup>. W 1917 r. komenda obwodu łukowskiego liczyła 130 członków zorganizowanych w 7 komendach lokalnych oraz w 40 punktach organizacyjnych. Zenon Łopuski stał także na czele łukowskiego oddziału lotnego POW, który dokonywał sabotażu wojskowego. Jego oddział wraz z oddziałem „Piotra” brał udział w akcji wysadzenia pięciu mostów na przedpolach twierdzy brzeskiej. W czasie pełnienia funkcji komendanta obwodu łukowskiego zdołał zorganizować w powiecie trzy szkoły podoficerskie, które przeszkoliły 75 osób. Doskonałe wyniki pracy niepodległościowej Z. Łopuskiego sprawiły, iż otrzymał on nominację na komendanta grup bojowych Okręgu IX POW oraz zlecono mu prowadzenie działalności politycznej<sup>35</sup>. W lipcu 1917 r. „Kmicic” został przez Niemców aresztowany i wywieziony do obozu w Holzmünden. Oprócz niego aresztowani też zostali: dr Chądzyński (lekarz 2 Obwodu) oraz łukowscy instruktorzy POW – Stefan Zdąnowski ps. „Szczęsny” (późniejszy oficer 22 pp), Świt-Kozłowski, Franciszek Lewandowski ps. „Pług” (późniejszy podoficer 22 pp), Teodozjusz Siła-Nowiński oraz Cecylia Siła-Nowińska<sup>36</sup>. Ta ostatnia razem ze Skarżyńską były w 1916 r. współorganizatorkami łukowskiego oddziału Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego<sup>37</sup>. W tym samym roku, tuż po odprawie z komendantami plutonów z pow. łukowskiego i radzyńskie-

<sup>34</sup> CAW, Kolekcje Rękopisów, sygn. I.400.2021/67, *Relacje POW – Relacja Stefana Pióro „Sępa”*; T. Krawczak, *Spółczesność siedleckie...*, s. 93 i nast.; idem, *Ludność powiatu łukowskiego w walce o niepodległość [w:] Łuków i okolice w XIX i XX w.*, Warszawa 1989, s. 42.

<sup>35</sup> T. Krawczak, *Ludność powiatu łukowskiego...*, s. 42 i nast.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 43; Z. Łopuski-Kmicic, *Nieco o Piłsudczykach internowanych w obozie w Holzmünden [w:] Za kratami więzień i drutami obozów. Wspomnienia i notatki więźniów ideowych z lat 1914–1921*, t. 1, Warszawa 1927, s. 78; J. Mazurek, op.cit., s. 297.

<sup>37</sup> T. Krawczak, *Ludność powiatu łukowskiego...*, s. 43.

go, aresztowany został komendant Obwodu 2 Jan Adamiak ps. „Kruk”, który nie powrócił już do konspiracji<sup>38</sup>.

Podobnie przedstawiała się sytuacja w obwodzie węgrowskim, na czele którego stał komendant Bronisław Kowalczewski ps. „Bohusz” (późniejszy oficer 22 pp). Obwód ten dysponował siłą jednej kompanii i tam także doszło do aresztowań. Na jesieni 1917 r. aresztowano dowódcę plutonu z Sadownego Władysława Wycecha oraz jego ojca Antoniego. Przetrzymano ich obu w siedleckim więzieniu, skąd po kilku miesiącach z powodu braku dowodów winy zostali wypuszczeni. Członkowie obwodu węgrowskiego z powodzeniem bojkotowali niemieckie punkty werbunkowe Polskiej Siły Zbrojnej, tzw. Polnische Wehrmacht (dalej: PSZ), istniejące w Węgrowie, Stoczku Węgrowskim, Sadownem, Korytnicy, Miedznie i Grębkowie<sup>39</sup>.

W połowie czerwca 1918 r. na Podlasiu miały miejsce największe aresztowania czynnych członków POW. W trakcie przeprowadzania ćwiczeń praktycznych z bronią zaaresztowany został komendant obwodu siedleckiego Maniewicz ps. „Sęp”. Pod wpływem przesłuchań oraz trudnych warunków więziennych ujawnił nazwiska innych ważnych członków organizacji. Wkrótce w siedleckim więzieniu znaleźli się: komendant Okręgu IX POW W. Horyd, instruktor komendy okręgu Henryk Picheta ps. „Wolski” (późniejszy oficer 22 pp), komendant miejscowy w Czuryłach Franciszek Hajkowski ps. „Markow”, „Łukasik”, „Sępołowski” (późniejszy podoficer 22 pp) oraz dowódca plutonu w Czuryłach Józef Stępień ps. „Wenus” (późniejszy podoficer 22 pp). Dzięki przytomności umysłu aresztowanych oraz m.in. przyjęciu przez nich taktyki nieprzyznawania się do znajomości z Maniewiczem, organizacja ocalała<sup>40</sup>. Wkrótce potem dokonano niezbędnych zmian w strukturze konspiracyjnej.

<sup>38</sup> J. Geresz, *Napaść Niemców na Międzyrzec 16 XI 1918 r.*, „Rocznik Międzyrzecki” 1971, t. III, s. 155.

<sup>39</sup> M. Szczupak, *Polska Organizacja Wojskowa w Węgrowie* [w:] *Rok 1918 na Podlasiu*, pr. zb. pod red. A. Kołodziejczyka i K. Pindla, Siedlce 2001, s. 119–123.

<sup>40</sup> W. Przerwic-Horyd, *Więzienie w Siedlcach (Ze wspomnień Komendanta III okr. P. O. W.)* [w:] *Za kratami...*, s. 117–120; A. Kołodziejczyk, *Rozbrojenie Niemców na terenie Południowego Podlasia i Wschodniego Mazowsza w listopadzie 1918 roku* [w:] *Rok 1918...*, s. 129.

W ślad za zmianami dokonanymi w strukturze Komendy Naczelnej POW 31.10.1918 r. wprowadzono nową organizację i numerację okręgów. Siedlecki Okręg IX otrzymał ponownie numer III<sup>41</sup>. Nieco wcześniej, bo 15.07.1918 r. z części wschodnich powiatów Okręgu IX powstał nowy Okręg X – Podlasie (oznaczany również IXa<sup>42</sup>), na czele którego stanął komendant mjr Aleksander Narbut-Łuczyński (późniejszy dowódca 34 pp z Białej Podlaskiej), adiutantem był pchor. Wiktor Drymmer ps. „Tomir”, „Zygmunt Ojrzanowski” (późniejszy oficer 22 pp). Okręgowi X podlegały obwody: Biała, Konstantynów, Białystok, Bielsk i Włodawa, jak również część obwodu radzyńskiego. W ten sposób z Okręgu Siedleckiego wypadły nieobsadzone dotąd obwody wschodnie, w tym białski, na terenie którego działała niemiecka Komenda Etapowa<sup>43</sup>.



Ppłk Bronisław Kowalczewski – jako „Bohusz” stał na czele oddziału POW w Węgrowie, CAW, sygn. I.340.1.234

Należy podkreślić, że ogromny wkład w rozwój POW na ziemi siedleckiej miał ruch ludowy. Jak podaje Janusz Gmitruk: „Pod wpływem propagandy ugrupowań ludowych chłopci i młodzież wiejska wstępowała w szeregi POW. Przede wszystkim byli to wychowankowie szkół rolniczych, chłopci związani z »Zaraniem« i Towarzystwem Kółek Rolniczych im. Stanisława Staszica”<sup>44</sup>. Z kolei Tomasz Szczuchura napisał: „Znamienną cechą ruchu ludowego w czasie I wojny światowej na naszym terenie był jego ścisły związek z konspiracją zbrojną, mianowicie współdziałanie członków PSL z organizatorami

<sup>41</sup> J. Geresz, *Napaść...*, s. 157; T. Nałęcz, op.cit., s. 199.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 180,

<sup>43</sup> „Okręg Podlasie obejmujący teren tzw. Etapów Bugu (*Ettapen-Inspektion Bug*) choć znajdował się pod okupacją niemiecką, nie należał do Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego. Był to obszar tyłowy, podlegający dowództwu Armii Wschodniej. Dowództwo Etapów mieściło się w Białej Siedleckiej (Podlaskiej)”. Por. J. Woyno, op.cit., s. 75 i nast.; CAW, Kolekcje Rękopisów, sygn. I.400.2020, *Relacje POW – Wstęp*; ibidem, sygn. I.400.2021/38, *Relacje POW – Relacja Mariana Jeżewskiego*; ibidem, sygn. I.400.2021/32, *Relacje POW – Zarys historii POW obwodu 7, okręgu III w Siemiatyczach*.

<sup>44</sup> Cyt. za: J. Gmitruk, *Chłopci i ludowcy na Podlasiu w walce o wolność Polski w 1918 r. i obronie jej niepodległości w 1920 roku* [w:] *Ruch ludowy wobec niepodległości Polski*, pr. zb. pod red. A. Kołodziejczyka, Siedlce 1996, s. 71.

i placówkami Polskiej Organizacji Wojskowej. Wieś w Siedleckiem udzieliła poparcia POW nie tylko dlatego, że ta przygotowywała do walki o niepodległość, ale, a może przede wszystkim dlatego, że był to ruch nowy, nie mieszczący się w ówczesnej strukturze społeczno-politycznej, ostro zwalczany przez wszelkie siły zachowawcze – ziemiaństwo, kler, endecję. Toteż w POW byli czynni nie tylko czołowi przywódcy PSL, ale i liczni działacze terenowi. Tak było również w Siedleckiem, placówki POW i tu powstawały w licznych wsiach z inspiracji i przy poparciu ruchu ludowego. Gdy po rozbrojeniu Niemców formowano w końcu 1918 r. w Siedlcach 22 pułk piechoty, jego szeregi zapełnili jako ochotnicy w większości synowie wsi<sup>45</sup>. Ten sam autor podaje także, iż aktywnym członkiem PSL w pow. łukowskim był Z. Łopuski – w latach 1917–1918 stały współpracownik i redaktor tekstów organu prasowego PSL – tygodnika „Wyzwolenie”<sup>46</sup>. Członkiem PSL był także Franciszek Kominek ps. „Rządza”, który w 1915 r. pełnił funkcję komendanta obwodu POW obejmującego pow. miński oraz część pow. radzyńskiego<sup>47</sup>. Innymi znanymi ludowcami współpracującymi z POW na Podlasiu byli: czołowy przywódca PSL w okręgu siedleckim Aleksander Niedbalski oraz Szczepan Ciekot. Ten drugi w 1917 r. uczestniczył w tworzeniu w Czuryłach straży pożarnej, która miała być przykrywką dla konspiracyjnej działalności tamtejszej placówki POW<sup>48</sup>.

Na początku listopada 1918 r. ukończone zostały prace przygotowawcze mające na celu mobilizację siedleckiej POW. W tym czasie liczebność Okręgu III wynosiła ok. 1300 ludzi zorganizowanych i ok. 400 współpracujących<sup>49</sup>.

<sup>45</sup> Cyt. za: T. Szczechura, *Ruch ludowy w Siedleckiem*, Warszawa 1984, s. 53.

<sup>46</sup> Ibidem, s. 58.

<sup>47</sup> Ibidem, s. 59; J. Garbaczewski, *Polska Organizacja Wojskowa w powiecie mińskomazowieckim*, cz. II, „Rocznik mińskomazowiecki” 1999, z. 5, s. 29.

<sup>48</sup> M. Bednarzak-Libera, *Ruch ludowy na Podlasiu wobec odzyskania niepodległości [w:] Rok 1918...*, s. 68 i nast.; A. Kołodziejczyk, *Strażacy Podlasia w walce o niepodległość w 1918 roku [w:] 80 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Kotuniu*, pr. zb. pod red. A. Kołodziejczyka i Z. Todorskiego, Siedlce 1999, s. 17.

<sup>49</sup> A. Winter, op.cit., s. 214; Cz. Wycech szacował z kolei liczbę zaprzysiężonych peowiaków Okręgu III na ok. 2000, za: idem, *Podlasie w walkach o społeczne i narodowe wyzwolenie Polski*, Warszawa 1960, s. 37.

Komendantami Okręgu Siedleckiego POW byli kolejno:

- Stefan Pióro ps. „Sęp” – późniejszy oficer 22 pp (do listopada/ grudnia 1914 r.),
- Bogusław Miedziński ps. „Andrzej Świtek”, „Stanisław Zaleski” (listopad/grudzień 1914 r.) – por.,
- Franciszek Antoniewski-Raczyński (marzec 1915 r.),
- Józef Korczak ps. „Piotr” (marzec – sierpień 1915 r.),
- Henryk Paszkowski ps. „Krok” – późniejszy dowódca 22 pp (sierpień 1915 r. – styczeń 1916 r.) – kpt.,
- Stanisław Hempel (styczeń – maj 1916 r.) – por.,
- Artur Maruszewski ps. „Jan Sosnowski” (maj 1916 r. – kwiecień 1917 r.) – ppor.,
- Karol Wądołkowski – ppor.,
- w/z Stefan Pióro ps. „Sęp” (kwiecień – lipiec 1917 r.) – pchor.,
- Władysław Horyd ps. „Przerwic” – późniejszy oficer 22 pp (lipiec 1917 r. – grudzień 1918 r.) – por.,
- w/z Stanisław Ratyński – późniejszy oficer 22 pp (czerwiec – listopad 1918 r.) – pchor.<sup>50</sup>

6.11.1918 r. ukazała się specjalna „Instrukcja dla Okręgu III – Siedlce” wydana przez Komendę Główną POW. Instrukcja ta nakazywała przygotowanie się do opanowania węzłów drogowych i kolejowych w Siedlcach, Łukowie, Kocku, Sokołowie, Nurze, Węgrowie, Liwie i Radzyniu. W razie zgromadzenia przez siły Okręgu dostatecznej ilości materiałów wybuchowych planowano zniszczenie stacji kolejowych w Siedlcach i Łukowie, w przeciwnym razie – niszczenie linii kolejowych w różnych punktach Okręgu<sup>51</sup>.

9 listopada w Siedlcach zwołano w komendzie Okręgu III POW odprawę komendantów obwodów. Zebranie miało charakter informacyjny i na nim podjęto decyzję o rozbrojeniu posterunków niemieckiej żandarmerii w Zbuczynie i w Skórcu<sup>52</sup>.

<sup>50</sup> J. Woyno, op.cit., s. 72 i nast.; B. Kowalczewski, *Zarys historii Wojskowej 22-go Pułku Piechoty*, Warszawa 1930, s. 5; J. Mazurek, op.cit., s. 291 i nast.; T. Krawczak, *Spółczesność siedleckie...*, s. 94.

<sup>51</sup> CAW, WBH, sygn. I.341.1.419, *Instrukcja dla Okręgu III – Siedlce*.

<sup>52</sup> P.O.W. – *Okręg Siedlecki*, „Rząd i Wojsko” 1919, nr 7, s. 6.

W związku z uwolnieniem przez Niemców J. Piłsudskiego z więzienia w Magdeburgu, S. Ratyński (w zastępstwie aresztowanego komendanta Okręgu III POW W. Horyda) wydał 10.11.1918 r. rozkaz mobilizacyjny. Mobilizacja przewidziana została na dzień następny. Peowiacy mieli rozbroić żołnierzy niemieckich stacjonujących na terenie Podlasia i wschodniego Mazowsza, uwolnić wszystkich więźniów politycznych, aresztować gubernatora i kreisszefa oraz zdobyć kasę powiatową<sup>53</sup>. Zgromadzone na tych obszarach oddziały niemieckie przedstawiały bardzo małą wartość bojową. Były to: batalion rekonwalescentów w Siedlcach, batalion zapasowy w Łukowie, kompania mostowa w rejonie Łosic, intendentura rejonowa w Siedlcach, a ponadto szpitale i żandarmeria wojskowa<sup>54</sup>.

11.11.1918 r. peowiacy z S. Ratyńskim na czele, wspólnie z żołnierzami PSZ, członkami Milicji Miejskiej, kolejarzami i strażakami opanowali ważniejsze budynki publiczne w Siedlcach: budynek poczty, urząd pocztowy, komendę miasta, więzienie oraz stację kolejową. Komendę nad organizacją w sile 200 ludzi przejął od S. Ratyńskiego uwolniony z więzienia W. Horyd<sup>55</sup>. Niemieccy żołnierze oddawali polskiej młodzieży broń, konie oraz wszelki sprzęt wojskowy. Pałac Ogińskich został zajęty przez Komendę Okręgu POW, która rozpoczęła próby nawiązania łączności z Warszawą. Kompania POW, uzbrojona w zdobyte karabiny, zajęła koszary, po czym zaciągnięte zostały warty przy budynkach i magazynach wojskowych, aby nie dopuścić do ich grabieży. Na zajętej stacji kolejowej zaczęto zatrzymywać i rozbrajać przychodzące ze wschodu transporty Niemców<sup>56</sup>. 12 listopada I pluton 1 kompanii batalionu POW pod dowództwem Mariana Drobika (późniejszego oficera 22 pp) udał się do Łukowa, a stamtąd dotarł aż pod Parczew, gdzie rozbroił ok. 300 żołnierzy niemieckich<sup>57</sup>.

W powiecie siedleckim, który stanowił Obwód 1 Okręgu III POW, w nocy z 10 na 11 listopada miejscowym peowiakom z pomocą strażaków udało się zdobyć stację kolejową w Broszkowie (obecnie Kotuń).

---

<sup>53</sup> A. Winter, op.cit., s. 214.

<sup>54</sup> Ibidem.

<sup>55</sup> P.O.W..., s. 6.

<sup>56</sup> A. Kołodziejczyk, *Rozbrojenie Niemców...*, s. 128 i nast.

<sup>57</sup> P.O.W..., s. 6 i nast.



W Wiszniewie strażacy pod dowództwem naczelnika OSP rozbroili niemiecki patrol żandarmów. 11 listopada w Mordach z inicjatywy tamtejszego magistratu miejscową OSP przekształcono w Straż Obywatelską. W owym dniu także 40-osobowy oddział strażaków pod komendą burmistrza Wacława Waciórskiego rozbroił Niemców na stacji kolejowej i zajął dworzec. 12 listopada oddział Straży Obywatelskiej wyruszył z Mordów do Łosic i Platerowa, gdzie rozbrojono 300 Niemców. Zdobyty sprzęt wojskowy przewieziono do Siedlec<sup>58</sup>.

Już 10 listopada zaczęto rozbrajać Niemców w powiecie łukowskim (Obwód 2 Okręgu III POW), gdzie od października obowiązkami komendanta obwodu pełnił pchor. S. Zdanowski. Tego samego dnia w Stoczku Łukowskim miejscowy oddział peowiaków, wsparty oddziałem strażaków z OSP w Latowiczu, rozbroił posterunek żandarmów, jednak w strzelaninie poległ w niejasnych okolicznościach naczelnik OSP w Chyżynach Ignacy Brauliński ps. „Kandyda”. Ten sam oddział zorganizował w miasteczku obywatelską milicję ludową, po czym udał się do Łukowa, który był wyznaczony jako miejsce koncentracji miejscowej POW. Warto przypomnieć, że oddziałem ze Stoczka dowodził Wiktor Drabiński, a w jego szeregach był m.in. F. Lewandowski, który jako sierżant miał ogromne zasługi bojowe w 22 pp<sup>59</sup>.

11 listopada do Łukowa przybyły oddziały z obwodu, do których przyłączyła się młodzież z gimnazjum im. T. Kościuszki i harcerze. Z członków miejscowej straży pożarnej naczelnik Michał Lewoniewicz rozpoczął tworzenie łukowskiej Straży Bezpieczeństwa. Dzięki pertraktacjom z niemiecką radą żołnierską udało się uzyskać 50 karabinów w zamian za obietnicę możliwości bezpiecznego odjazdu. Dzięki zdobytej w ten sposób broni udało się wieczorem rozbroić niemiecki garnizon z gen. von Wilhelmi na Łapiguzie i tym samym opanować koszary. Późną nocą cały Łuków został opanowany przez polskie oddziały. Wielką rolę w rozbrojeniu Niemców w Łukowie odegrali: por. Eugeniusz Kwiatkowski (późniejszy wicepremier, minister skarbu, przemysłu i handlu), por. Tadeusz Łada-Bieńkowski oraz komendant miejscowego Obwodu 2 POW pchor. S. Zdanow-

<sup>58</sup> A. Kołodziejczyk, op.cit., s. 134.

<sup>59</sup> Ibidem, s. 131, 134 i nast.





Ćwiczenia oddziałów POW w Wawrze pod Warszawą. 29.04.1917 r. Widoczni od lewej: Janusz Jędrzejewicz, Janusz Gąsiorowski, Jan Wojsznar-Opieliński, nad nimi Wacław Denhoff-Czarnecki, Wacław Jędrzejewicz, Bogusław Miedziński, nad nimi Karol Krzemski, Tadeusz Kasprzycki, Józef Piłsudski, powyżej Władysław Horyd, Henryk Krok-Paszkowski. Na fotografii znajdują się trzej komendanci siedleckiej POW: Bogusław Miedziński, Henryk Krok-Paszkowski oraz Władysław Horyd. CAW, kol. 66/236

ski<sup>60</sup>, który 13 listopada wydał rozkaz okólny nr 5 do wszystkich żołnierzy i podoficerów POW:

„Obywatele.

Jesteśmy dziś świadkami chwil i wydarzeń, o jakich tylko marzyć nam kiedyś wolno było, a co większa sami te chwile stwarzamy.

Dziś dotychczasowy śmiertelny wróg nasz, strzaskany militarnie wznosi ku nam rękę pokoju i pragnie żyć w braterskiej zgodzie.

Plutony nasze przy energicznej pomocy ludności, opanowały obiekty wojskowe i zawładnęły bronią okupantów.

Czas czynu nadszedł.

Występujemy z pomroków na światło dzienne, by ukazać się zdumionemu ludowi, do którego z zawartych szeregów wyciągamy ramiona.

Żołnierze, wzywam was wszystkich, bez względu na rodzaj służby w organizacji, a więc zarówno służbę czynną, jak i rezerwy do stawie-

<sup>60</sup> Ibidem, s. 134 i nast.

nia się i zameldowania w Komendzie Placu w Łukowie w gmachu byłej guberni.

Od dziś nie wolno wam opuścić szeregów<sup>61</sup>”

Obwód POW w Garwolinie, podobnie jak w Mińsku Mazowieckim, podlegał Okręgowi Warszawskiemu, niemniej jednak peowiacy z tych obwodów zasilili siedlecki okręgowy pułk piechoty. Obwód w Garwolinie powstał w 1915 r. Rok później liczył ok. 300 członków, a na jego czele stał Bolesław Studziński ps. „Bohdan Nitecki” (późniejszy oficer 22 pp). Od początku 1917 r. B. Studziński pełnił funkcję komendanta Grupy Obwodów I Okręgu, obejmujących powiaty: garwoliński, mińsko-mazowiecki, południową część łukowskiego oraz wschodnią warszawskiego. 15 maja 1918 r. został aresztowany przez Niemców i uwięziony w Modlinie<sup>62</sup>. W obwodzie garwolińskim sierż. Ignacy Zowczak ps. „Czarny” rozpoczął mobilizację już 6 listopada 1918 r. Punkt zborny umiejscowiony był w Dęblinie, a ściągnąć do niego miały oddziały POW z Ułęża, Sobieszyna, Stężycy, Ryk i Dąbi Starej. Na terenie pow. garwolińskiego dyslokowany był wówczas niemiecki batalion piechoty oraz nieliczne posterunki żandarmerii. W nocy 10 listopada, po pertraktacjach rozbrojono żołnierzy niemieckich w Drażgowie. Następnego dnia rozbrojono kompanię Niemców w Rykach. W czasie tej akcji zginęli: strażak Józef Kierzkowski oraz Antoni Żaczek. W wyniku akcji rozbrojeniowej w Rykach zdobyto wóz pełen karabinów i amunicji, zaś samych Niemców odesłano do Dębina. 12 listopada dowódcą Obwodu POW w Garwolinie został ponownie B. Studziński, który stanął na czele ok. 750 zmobilizowanych peowików. W następnym dniu w Garwolinie rozbrojono batalion landszturmu, oddział kawalerii z Głuskowa, posterunek żandarmerii w Miastkowie oraz patrol w Osiecku. Nie udało się od razu rozbroić oddziału żołnierzy niemieckich stacjonujących w Łaskarzewie, którzy wycofali się do Sobolewa i dopiero tam oddali broń. Niepomyślnie przebiegły akcje rozbrojeniowe żandarmów w Warszawicach, gdzie 11 listopada zginął miejscowy komendant POW Bronisław Wiśniewski, oraz dzień

<sup>61</sup> CAW, WBH, sygn. I.341.1.417.

<sup>62</sup> Z. Gnat-Wieteska, *Polska Organizacja Wojskowa – Obwód I Garwolin* [w:] *Spoleczeństwo siedleckie...*, s. 107–110.

później w Parysowie, gdzie zginęli: Jan i Józef Felkowie oraz Józef Szelał. 13 listopada niewielki oddział z Janem Rękawkiem ps. „Groźny” na czele zajął młyn i magazyn zboża w Gończycach. Tego samego dnia komendant B. Studziński na czele małego oddziału rozbroił w Żelechowie przygotowanych do wymarszu w stronę Łukowa Niemców, których następnie odesłał do Garwolina. Oddziały POW z Garwolina zdobyły ok. 1000 karabinów, kilkadziesiąt koni, 2 samochody, składy amunicji w Rykach i Żelechowie, a także kilka magazynów mundurowych i żywnościowych oraz wiele innego sprzętu<sup>63</sup>.

11 listopada peowiacy z Mińska Mazowieckiego wspólnie ze strażakami rozbroili stacjonujących w mieście żołnierzy niemieckich. W wyniku akcji przeprowadzonej na dworcu kolejowym udało im się uniemożliwić przejazd niemieckich transportów wojskowych jadących w stronę Warszawy. Rozbrojono wówczas 2 pociągi wojskowe oraz zdobyto kilkadziesiąt karabinów, duże zapasy żywności i amunicji. Rozbrojenie Niemców w pow. mińskim nastąpiło bez rozlewu krwi, a obok strażaków nieocenioną pomoc miejscowym peowiakom okazali uczniowie Seminarium Nauczycielskiego w Siennicy<sup>64</sup>.

Stosunkowo łatwo przebiegało rozbrojenie żołnierzy niemieckich 10 listopada w Sokołowie Podlaskim, który stanowił Obwód 3 Okręgu III POW. Główny trzon oddziału rozbrajającego Niemców stanowili strażacy. Pierwszym komendantem miasta został mianowany naczelnik miejscowej straży ogniowej Franciszek Raciborski. 11 listopada rozbrojono oddziały niemieckie w Wyróżbach, a także w Sterdyni, gdzie strażacy z miejscowej OSP pod dowództwem Juliana Średnickiego rozbroili niemiecki posterunek. Strażacy rozbroili również Niemców w Ceranowie i Kosowie Lackim<sup>65</sup>.

12 listopada zaczęto rozbrajać Niemców w Radzynie. Akcję przeprowadzał przybyły z terenów okupacji austriackiej oddział POW Stanisława Tarankiewicza ps. „Jur”. W wyniku strzelaniny zginął peowiak Józef Fijałek z Branicy Radzyńskiej. Dzień wcześniej harcerze rozbroili żołnierzy niemieckich w Parczewie. W trakcie tej akcji zginęło dwóch

---

<sup>63</sup> Ibidem, s. 116–119; A. Kołodziejczyk, *Rozbrojenie Niemców...*, s. 130 i nast.

<sup>64</sup> Ibidem, s. 132.

<sup>65</sup> Ibidem, s. 133 i nast.

P.O.W.

Kmda Etapu Wschodniego

Radzyń 17-XI 1918

# ROZKAZ MOBILIZACYJNY

Józef Piłsudski, twórca Polskich Sił Zbrojnych wrócił z niewoli: należy więc siły nasze trzymać w pogotowiu; Rusini wkraczają w granice nasze; Niemcy ustepując, kradną nam nasze mienie, wywożąc je do siebie; wróg wewnętrzny bandytyzm w formie bolszewizmu grozi nam rozkładem wewnętrznym Polski. Potrzeba więc sił, by odeprzeć jednych, ścigać drugich, poświęcać trzeci w obronie dobra i odwiecznych, niśnaruszalnych praw Polski.

Wobec powyższego zarządzam natychmiastową mobilizację członków P. O. W. oraz ochotników z obszaru podległego mej komendzie. Każdy, gdziekolwiek rozkaz ten go zastanie, ma rzucić wszystko i stawić się niezwłocznie w Radzyńiu, dla zameldowania w Kmdzie Placu.

Zmobilizowanych oddaje pod rozkazy Kmdta **JURA**

Obywatele! Stawcie się więc wszyscy jak jeden mąż, albowiem Polska jest w potrzebie i wzywa wiernie swe syny!

**ROMUALD ZBARSKI**

**KOMENDANT ETAPU WSCHODNIEGO**

Rozkaz mobilizacyjny obwodu radzyńskiego POW z 17.11.1918 r.

skautów: Barańczuk i Edward Czarnecki. Harcerze zdobyli 3 ckm-y oraz 30 karabinów ręcznych<sup>66</sup>. Komendantem miasta w Radzynie był Bantow, zaś komendantem placu Lucjan Pytlas<sup>67</sup>.

Wieczorem 11 listopada oddział POW rozbroił Niemców w Konstantynowie, a nazajutrz rozbrojono garnizon Janowa Podlaskiego. Rankiem 15 listopada oddział POW wysłany po odbiór broni od Niemców został przez nich ostrzelany, wskutek czego zginęło 2 ludzi. Żołnierze niemieccy, którzy przybyli do Konstantynowa odebrali peowiakom broń i konie oraz zniszczyli kilka domów<sup>68</sup>.

Akcją rozbrajania Niemców w okolicach Siemiatycz kierował prof. Humnicki, który stał na czele stworzonej w Platerowie milicji, uzbrojonej w 200 karabinów oraz ckm. Komenda Naczelna wysłała do Siemiatycz oficera POW Lucjana Janiszewskiego (późniejszego oficera 22 pp), z zadaniem zorganizowania milicji i ochrony magazynów zboża w Ostrożanach, Grodzisku i Konstantynowie oraz lasów. 12 listopada oddział POW pod komendą prof. Humnickiego rozbroił Niemców w Platerowie, a następnego dnia wolne były już Sarnaki oraz Fronołów. Pod Horoszkami połączone oddziały peowiaków z Sarnak i Serpelic pod dowództwem Grobickiego rozbiły oddział żandarmerii polowej<sup>69</sup>. W Sarnakach utworzono milicję, w której skład wchodził Polacy i Żydzi.

Opuszczanie ziem Podlasia przez niemieckich okupantów nie wszędzie przebiegało w sposób bezkrwawy. W omawianym okresie na wschód od Bugu skupionych było ok. 200 tys. niemieckich żołnierzy Ober-Ostu wchodzących w skład armii byłych niemieckich frontów I wojny światowej: ukraińskiego i północnego. Żołnierzy tych nie zdołano jeszcze ewakuować, a wydarzenia rewolucyjne w Niemczech sprawiły, że pragnęli oni się dostać do ojczyzny jak najszybciej i jak najkrótszą drogą. Siedlecki Okręg POW bez większych walk rozbroił niemieckie garnizony leżące na zachód od Bugu (Łuków, Biała Siedlec-

---

<sup>66</sup> Ibidem, s. 136.

<sup>67</sup> CAW, WBH, sygn. I.341.1.419.

<sup>68</sup> Ibidem.

<sup>69</sup> Ibidem; CAW, Kolekcje Rękopisów, sygn. I.400.2021/100, *Relacje POW – Działalność POW podczas okupacji Niemców Ober-Ostu na ziemiach Podlasia w okolicach Sarnak, Konstantynowa i Janowa.*

ka), lecz niebezpieczeństwo groziło od strony Brześcia, z którego wiodła najkrótsza przez Polskę droga ewakuacji<sup>70</sup>.

13 listopada komendant siedleckiej POW ppor. W. Horyd wysłał meldunki do Kwatery Naczelnej POW w Warszawie, w których informował o nacisku ze strony oddziałów niemieckich. Wróg posuwał się wzdłuż torów kolejowych z Brześcia oraz na południe od nich, w kierunku na Łuków. W wyniku marszu wojsk niemieckich lokalne komendy POW wycofywały się na zachód. W dwa dni później stało się jasne, iż Niemcy zamierzali opanować Siedlce i Łuków, co ułatwiłoby im przemarsz w kierunku zachodnim<sup>71</sup>.

Wieczorem 16 listopada, pięć dni po odzyskaniu niepodległości, zaczęły nadchodzić informacje o zajęciu przez silne oddziały niemieckie Białej oraz Międzyrzecza, a także o walkach w rejonie Łosic. Najkrwawszy przebieg miały wydarzenia w Międzyrzeczu i jego okolicy, gdzie w ciągu trzech dni, w wyniku pacyfikacji przeprowadzonej przez dobrze zorganizowane oddziały niemieckie, życie straciło ponad 40 Polaków, w tym kilku powiatów. Jeszcze w październiku 1918 r., staraniem członka POW ks. Władysława Augustynowicza, w Międzyrzeczu powstała organizacja typu wojskowego o nazwie „Samopomoc”. Członkowie tej organizacji rekrutowali się w większości z byłych wojskowych. Na jej czele stali: Adam Markiewicz (dowódca miejscowej Straży Bezpieczeństwa), bracia Bronisław, Ignacy i Lucjan Gąssowscy oraz Benedykt Oksiuta. Samopomoc liczyła ok. 40 ludzi, a jej głównym celem było wypędzenie Niemców z miasta oraz przejęcie władzy<sup>72</sup>.

Wieczorem 11 listopada w Międzyrzeczu żołnierze niemieccy z miejscowego garnizonu utworzyli radę żołnierską, po czym wypowiedzieli posłuszeństwo komendantowi okręgu. Następnego dnia w mieście wybuchły rozruchy. Mieszkańcy wystąpili przeciwko miejscowej milicji i zażądali od burmistrza Grodnickiego udziału we władzy. 13 listopada milicję zastąpiła Samopomoc, której członkowie pilnowali porządku w mieście, zaopatrzeni jedynie w biało-czerwone opaski i kije. Tymczasem zdemoralizowani żołnierze niemieccy w sile

<sup>70</sup> J. Woyno, op.cit., s. 79.

<sup>71</sup> Ibidem.

<sup>72</sup> C. Górski, *Wypadki listopadowe 1918 r. w Międzyrzeczu*, „Niepodległość” 1931–1932, t. V, s. 419; J. Geresz, *Napaść...*, s. 156.

ok. 500 ludzi w dalszym ciągu nie byli rozbrojeni. Dzień później do Międzyrzecza przyjechał pociągiem z Łukowa oddział POW w liczbie ok. 40 ludzi. Był to oddział spod Sobieszyna w pow. garwolińskim, na czele którego stał były legionista sierż. I. Zowczak. Dowódca pe-owiaków rozpoczął z radą żołnierską pertraktacje w sprawie rozbrojenia. Obie strony porozumiały się i podpisały układ. Na jego mocy Niemcy złożyli broń, a sierż. Zowczak wkroczył do miasta, po czym wcielił do swego oddziału członków Samopomocy oraz ochotników. Oddział, liczący ok. 70 ludzi, ulokował się na parterze w pałacu hr. Potockich (góra była zajmowana przez rozbrojonych Niemców). Ponieważ nie zapadła decyzja o odesłaniu żołnierzy niemieckich, a na dodatek umożliwiono im korzystanie z telefonów, sytuacja stawała się niebezpieczna, zwłaszcza, że w pobliskiej Białej nadal znajdował się silny niemiecki garnizon, a okoliczne wsie rabowane były przez stacjonującą w niej pułk huzarów<sup>73</sup>.

15 listopada wieczorem przybył do Międzyrzecza z Siedlec oddział ok. 40 żołnierzy z oficerem, który podawał się za adiutanta J. Piłsudskiego. Oficer ten chciał przejąć władzę w mieście oraz zmienić zarządzenia sierż. Zowczaka. Do tego jednak nie doszło i oddział ten wyruszył do Białej, aby rozbrajać Niemców. Na skutek twardej postawy niezrewoltowanego garnizonu nic tam nie wskórał i powrócił do Siedlec. Tymczasem Niemcy w Międzyrzeczu telefonowali do Białej i Brześcia po posiłki<sup>74</sup>.

16 listopada nad ranem mieszkańców Międzyrzecza obudził huk wystrzałów karabinowych oraz wybuchających granatów. Nie zdawano sobie do końca sprawy z nadciągającego niebezpieczeństwa, uważając, że są to odgłosy ćwiczeń żołnierzy z oddziału sierż. Zowczaka. Dopiero podpalane budynki oraz krzyki niemieckich żołnierzy uzmysłowiły powagę sytuacji. Z kierunku Białej do miasta wdarła się na opancerzonych i ciężarowych samochodach ekspedycja karna pod komendą

---

<sup>73</sup> C. Górski, op.cit., s. 420–422; *Wspomnienia Stanisława Markiewicza z wypadków w Międzyrzeczu*, s. 263 i nast.; *Ze wspomnień Lucjana Gąssowskiego o wydarzeniach w Międzyrzeczu*, s. 278 i nast. [w:] P. Łossowski, P. Stawecki, *Listopad 1918 we wspomnieniach i relacjach*, Warszawa 1988; M. Wrzosek, op.cit., s. 388 i nast.; CAW, *Kolekcje Rękopisów*, sygn. I.400.2021/62, *Relacje POW – Relacja Tadeusza Perycza*.

<sup>74</sup> C. Górski, op.cit., s. 422.



mjr. Kwappa, a towarzyszył jej pułk huzarów, zwanych powszechnie od noszonych na czapkach trupich czaszek „huzarami śmierci”. Niemcy szybko opanowali miasto, wywlekając na ulicę osoby podejrzane o udział w rozbrojeniu miejscowego garnizonu i wykonując na nich wyroki śmierci. Kule nie omijały także osób przypadkowych, co jeszcze bardziej potęgowało terror. Niemieccy żołnierze, żądni zemsty, zaatakowali pałac hr. Potockich, w którym spał polski oddział. Obrona była bardzo słaba, jako że niewyszkolonym ochotnikom rozdano tylko po 5 naboju do karabinów, zaś ich dowódca sierż. Zowczak przebywał w momencie ataku w drugiej części pałacu. Obronę utrudniały również wrzucane do środka granaty. O jakiegokolwiek ucieczce obrońców nie było mowy, bowiem budynek był szczelnie otoczony przez wroga. Członkom polskiego oddziału pozostało tylko poddanie się, lecz na to nie było zgody Niemców, a sam sierż. I. Zowczak został zabity kulami w momencie, gdy po raz trzeci wywieszał białe prześcieradło. W gruzach spalonego i zdemolowanego pałacu dopełnił się los pozostałych obrońców. Nieliczni, którym jakoś udało się uciec z płonącego i ostrzeliwanego pałacu, mordowani byli w bestialski sposób bagnetami i koltanami karabinów. Z całego oddziału ocalało tylko dwóch ludzi, którzy ukryli się w piwnicy, a później uciekli do lasu.

Po spaleniu pałacu Niemcy powrócili do miasta, aby dalej szerzyć terror. Do okien prywatnych domów wrzucali granaty, a co cenniejsze przedmioty rabowali. Śmierć spotkała osoby zaangażowane w rozbijanie żołnierzy niemieckich oraz udzielające się w organizacjach niepodległościowych. Od niemieckich kul i granatów zginęli m.in. A. Markiewicz, Nikodem Puszkarski oraz bracia B. i I. Gąsowscy. W okolicach stacji kolejowej zginął Witold Słonecki. Po dokonaniu pogromu w Międzyrzeczu niemiecka ekspedycja udała się do pobliskiej Kąkolewnicy, lecz po drodze została ostrzelana w lesie grabowieckim przez peowiacki oddział młodzieży z Radzyna i okolic. Oddział ten szedł na odsiecz do Międzyrzecza. W ciągu dwóch kolejnych dni Niemcy zaatakowali jeszcze oddalone o 10 km od Międzyrzecza wsie w Drelowie i Łózkach<sup>75</sup>.

<sup>75</sup> Ibidem, s. 423–427; CAW, Kolekcje Rękopisów, sygn. I.400.2021/62, *Relacje POW – Relacja Tadeusza Perycza*.



Cytowany już wcześniej J. Mazurek tak wspominał wydarzenia w Międzyrzeczu: „Dnia 11 listopada od świtu wre praca milicji, POW i świadomych obywateli. Rozbrojeni Niemcy ruszają na pociąg i jazda do Niemiec. Ten dzień wesela i szczęścia powinien być Świętem Narodowym. Po paru dniach uporządkowano wszystko w Łukowie, ale o 26 klm. w Międzyrzeczu (Etapy) byli jeszcze Niemcy. Tam rozegrała się straszna tragedia. Administrator dóbr Potockich, Jaworski, wpłynął na miejscowego komendanta POW, młodego chłopca, aby Niemców pozostawić przy broni i urzędach dla zapobieżenia, by chłopcy nie rąbali lasów, jak to było wówczas w całym kraju, w lasach rządowych i prywatnych. Pozwolono więc Niemcom chodzić z bronią i posługiwać się telefonem i telegrafem, zamiast ich rozbroić i wysłać do Niemiec. Niemcy, widząc, że mają do czynienia z garścią młodzieży, zażądali pomocy z Białej, nocą napadli na zebranych w gorzelnii Potockich w Międzyrzeczu peowiaków i wybili ich co do nogi – pięćdziesięciu ludzi, kwiat młodzieży z okolicy...”<sup>76</sup>.

23 listopada Niemcy poprzez miejscowego księdza z Międzyrzecza zawiadomili oddział peowiaków w Kąkolewnicy, że jeżeli nazajutrz do godz. 6.00 rano nie wysłą oficera w celu pertraktacji, to będą uważali oddział nie za wojsko, lecz za cywilną bandę, a wówczas ów oddział rozbija, zaś samą Kąkolewnicę zniszczą ogniem armat. Na dowód tych słów żołnierze niemieccy oddali dwukrotnie strzał szrapnelami w kierunku oddziału. Tego samego dnia z Lublina przybył na czele kompanii piechoty i oddziału ckm kpt. Mysłowski, który objął komendę nad wszystkimi oddziałami między Łukowem, Międzyrzecem, Białą, Parczewem i Radzyniem. 24 listopada oddział w sile 105 ludzi i ckm pod komendą ppor. Wilka stawił się w Przegalinach, gdzie zastał oddział kpt. Mysłowskiego. Równocześnie do Międzyrzecza udał się S. Tarankiewicz ps. „Jur”, który na konferencji z Niemcami ustalił linię graniczną pomiędzy oddziałami polskimi a niemieckimi na torze kolejowym Międzyrzec – Biała, z gwarancją niepodejmowania żadnych działań bez wcześniejszego powiadomienia drugiej strony. Na mocy tych ustaleń oddział ppor. Wilka miał obsadzić teren od Kąkolewnicy do Kwaszówki, z kolei oddział kpt. Mysłowskiego obsadził teren od Kwaszówki do Komarówki. W trakcie

---

<sup>76</sup> J. Mazurek, op.cit., s. 298 i nast.

przemarszu oddział ppor. Wilka został zaatakowany w okolicy Drelowa przez uzbrojoną w ckm-y niemiecką kawalerię. W wyniku tego napadu zginęło 8 Polaków, a 6 było rannych<sup>77</sup>.

Żołnierze niemieccy jeszcze przez trzy tygodnie stali w Międzyrzecu, gdzie rekwirowali mienie i nakładali kontrybucje. Wraz z resztą niemieckich wojsk udali się do Prus Wschodnich, a stamtąd dalej do Niemiec. Ciała pomordowanych Polaków przez trzy tygodnie leżały niepochowane, a później zostały złożone przez Niemców w zbiorowej mogile w parku hr. Potockich. Po opuszczeniu przez nich miasta ekshumowano wszystkie ciała i dokonano ich rozpoznania. 21 grudnia odbył się uroczysty pogrzeb ofiar niemieckiego pogromu, który równocześnie był wielką manifestacją patriotyzmu Podlasiian. W uroczystości wzięły udział wszystkie miejscowe organizacje niepodległościowe i militarne, a konduktowi przewodził ks. bp podlaski Henryk Przeździecki wraz z bp. lubelskim Fulmanem<sup>78</sup>.

Zmobilizowane w listopadzie 1918 r. oddziały POW przy współudziale nielicznych kompanii PSZ stanowiły w Siedlcach jedyną siłę mogącą przeciwstawić się oddziałom niemieckich okupantów. Obok mobilizującej się Komendy Okręgowej POW tworzyły się równocześnie oddziały z zaciągu ochotniczego, prowadzonego przez siedlecki i łukowski Główny Urząd Zaciągowy PSZ<sup>79</sup>. Oddziały te stanowiły załóżek dla organizowanego miejscowego siedleckiego okręgowego puł-

<sup>77</sup> CAW, WBH, sygn. I.341.1.418; J. Geresz, *Z dziejów rozbrojenia okupantów na południowym Podlasiu w listopadzie 1918 roku*, Międzyrzec Podlaski 1998, s. 38.

<sup>78</sup> J. Geresz, *Walki w Międzyrzecu Podlaskim 16 listopada 1918 roku* [w:] *Rok 1918...*, s. 150 i nast.; idem, *Napaść Niemców...*, s. 178; C. Górski, op.cit., s. 427.

<sup>79</sup> CAW, Kolekcje Rękopisów, sygn. I.400.359, *Historja 22-go p.p.*, s. 1. Główne Urzędy Zaciągowe początkowo były organami najniższego szczebla aparatu poborowego WP. Urzędy te zostały powołane na obszarze dawnego Królestwa Polskiego w 1917 r. i mieściły się w: Warszawie, Łukowie, Siedlcach, Łomży, Mławie, Włocławku, Płocku, Grodzisku Mazowieckim, Łodzi, Kaliszu, Częstochowie, Piotrkowie, Radomiu, Kielcach, Olkuszu, Zamościu i Lublinie. Później zostały przekształcone w Powiatowe Komendy Uzuppełnień (PKU), które „stały się organami prowadzącymi pobór obowiązkowy i odpowiedzialnymi za napływ uzupełnień przeznaczonych dla ściśle określonych pułków piechoty, a więc za realizację zasady terytorialnego kompletowania pułków piechoty na obszarze poszczególnych okręgów generalnych”. PKU w Siedlcach dostarczała poborowych do 22 pp; za: M. Wrzosek, *Wojny o granice Polski Odrodzonej 1918–1921*, Warszawa 1992, s. 69–71.

ku piechoty. Jak podaje Tomasz Nałęcz: „Członkowie POW znaleźli się we wszystkich pułkach okręgowych, skąd później przeszli do wielu oddziałów WP, niektórym z nich nadając specyficzny »peowiacki« charakter. [...] Byli członkowie POW znaleźli się przede wszystkim w: 1, 5, 9 p.p. leg. oraz 11, 17, 18, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 32, 33, 34, 35 p.p. i 36 p.p. LA.”<sup>80</sup>

15 listopada ukazał się rozkaz Komendy Naczelnej POW dotyczący nowych zadań organizacji. Zgodnie z postanowieniami jego pierwszego punktu komendy okręgów miały być zorganizowane w następującym składzie:

- 1) komendant okręgu,
- 2) adiutant,
- 3) oficer techniczny (referent broni i materiałów technicznych),
- 4) oficer prowiantowy (podoficer rachunkowy),
- 5) oficer werbunkowy,
- 6) lekarz.

Na mocy tego samego rozkazu komendy obwodowe miały mieć następujący skład:

- 1) komendant obwodu (miał być zarazem komendantem kompanii),
- 2) podoficer prowiantowy i rachunkowy,
- 3) podoficer werbunkowy.

W drugim punkcie rozkazu omówiono proces tworzenia oddziałów. Każda komenda obwodowa miała zorganizować 1 kompanię piechoty (200–250 ludzi), zaś komenda okręgu – 2. Z nadwyżek ludzi zgłaszających się w komendach obwodów należało utworzyć oddziały milicji pilnującej porządku publicznego, na której czele miał stanąć podoficer. Na podstawie przepisów asenterunkowych udostępnionych każdemu komendantowi okręgu, komisja asenterunkowa z lekarzem miała odbywać przeglądy zmobilizowanych oddziałów. Stanowiska oficerskie i podoficerskie w kompanii winny być obsadzone ludźmi „najbardziej odpowiednimi” (docelowo Komenda Naczelna POW miała przydzielić po 3 podoficerów na obwód). Kompanie w obwodzie miały być zakwaterowane w jednym miejscu i szkolone według

---

<sup>80</sup> Cyt. za: T. Nałęcz, op.cit., s. 231.

musztry przyjętej w WP (niemieckiej). W tym samym punkcie rozkazu ustalona została także kwestia zaprowiantowania oddziałów oraz wysokość wypłacanego żołdu. Żołnierze mieli być wyposażeni w karabiny z bagnetami i amunicję (po 50 naboju na karabin) oraz w pasy z ładownicami. Poszczególne obwody mogły posiadać do 10 koni pociągowych i 5 wozów, 1 konia wierzchowego i 2 rowery (dla służby łączności). Komenda okręgu mogła posiadać do własnej dyspozycji 2 samochody (dla łączności z komendami obwodów oraz Komendą Naczelną). Opiekę sanitarną przy komendzie okręgu miał sprawować lekarz. Do jego zadań należało zorganizowanie patroli sanitarnych w kompaniach oraz przeprowadzanie inspekcji sanitarnych kompanii w obwodach<sup>81</sup>. Rozkazem L.25 komendanta Placu w Siedlcach Zdzisława Rytla z dn. 18.11.1918 r. lekarzem garnizonowym przy Komendzie Okręgu III POW został dr E. Wiszniewski<sup>82</sup>.

Komenda Okręgu III POW utworzyła ze zmobilizowanych żołnierzy własny oddział. Brak sił instruktorskich w postaci oficerów i podoficerów nie pozwalała na doprowadzenie do końca organizacji pozostałych oddziałów POW. Z tego też powodu do Siedlec przysłani zostali przez Sztab Generalny WP instruktorzy – absolwenci oraz kadeci Szkoły Podchorążych w Warszawie oraz Szkoły Podoficerskiej w Ostrowi Mazowieckiej<sup>83</sup>. Dzięki ich pomocy i energii zmobilizowane oddziały zaczęły nabierać wyglądu formacji wojskowych. Na siłę POW składały się także oddział detaszowany por. L. Janiszewskiego w Siemiatyczach (3 oficerów, 5 kadetów-instruktorów, 2 kompanie – ok. 300 ludzi) oraz 40-osobowy oddział detaszowany pchor. B. Kowalczewskiego w Węgrowie<sup>84</sup>. 18.11.1918 r. na rozkaz Sztabu Generalnego wysłano z Siedlec oddział liczący 200 żołnierzy w rejon Lwowa<sup>85</sup>.

25 listopada siedlecki okręgowy pułk piechoty pod dowództwem płk. Wacława Pażusia otrzymał nr 22. Pułkownik W. Pażus jednocze-

<sup>81</sup> CAW, WBH, sygn. I.341.1.418.

<sup>82</sup> CAW, Kolekcje Rękopisów, sygn. I.400.2024/52, *Relacje POW – Relacja dr. Eugeniusza Wiszniewskiego*.

<sup>83</sup> CAW, Kolekcje Rękopisów, sygn. I.400.409, *Historja organizacji pułku*, s. 1.

<sup>84</sup> Ibidem.

<sup>85</sup> J. Izdebski, op.cit., s. 13.

śnie pełnił funkcję dowódcy Siedleckiego Okręgu Wojskowego (SOW)<sup>86</sup>. 29 listopada ukazał się rozkaz Dowódcy Okręgu Generalnego Warszawskiego L.Szt. 331/18 dotyczący wcielenia oddziałów POW na terenie Okręgu Generalnego Warszawskiego do Wojska Polskiego. Część zmobilizowanych w ten sposób oddziałów POW miała uzupełnić okręgowe pułki piechoty, część utworzyć obozy ćwiczeń, a pozostała na miejscu reszta miała formować nowe jednostki w celu zasilania nimi okręgowych pułków piechoty oraz pełnić służbę bezpieczeństwa. Punkt IV tego rozkazu stanowił:

„Wcielenie do wojska Polskiego oddziałów POW okręgu Siedleckiego POW i powiatu Nowomińskiego.

1. Okręg POW. Siedlce i powiat Mińskomazowiecki uzupełnią siedlecki okręgowy pułk piechoty (22 pp).

Siedlce. a) Cały obwodowy oddział Siedlecki POW ma być wcielony do pułku siedleckiego.

Łuków. b) Z obwodowego oddziału POW w Łukowie należy zostawić na miejscu 100 ludzi pod komendą pdch. Szczęsnego-Zdanowskiego, jako tymczasowego komendanta miejscowego; reszta oddziału ma odmaszerować do Siedlec do okręgowego pułku piechoty.

Sokołów. c) Z obwodowego oddziału w Sokołowie zostawić ludzi 20, pod komendą pdch. Edwarda Mioduszewskiego, jako tymczasowego komendanta miejscowego. Reszta oddziału ma odmaszerować do Siedlec do okręgowego pułku piechoty.

Węgrów. d) Z obwodowego oddziału POW w Węgrowie zostawić na miejscu 10 ludzi pod komendą pdch. Bohusza Kowalczewskiego, jako tymczasowego komendanta miejscowego. Reszta oddziału ma odmaszerować do Siedlec do okręgowego pułku piechoty.

Mińsk Mazowiecki. e) Obwodowy oddział z Mińska Mazowieckiego ma być w całości przetransportowany do pułku okręgowego w Siedlcach (22 pp). Komenda okręgu I-go Warszawskiego POW przygotowuje w porozumieniu

---

<sup>86</sup> B. Kowalczewski, op. cit., s. 7.

- z władzami kolejowymi przetransportowanie oddziału koleją. O terminie wyjazdu zawiadomić komendę obwodu w Mińsku Mazowieckim.
- Jadów. f) Z obwodowego oddziału POW w Jadowie pozostaje na miejscu 40 ludzi pod komendą sierżanta Przedpełskiego, jako tymczasowego komendanta miejscowego. Reszta ma odmaszerować do Jasienicy i stamtąd koleją przez Mińsk Mazowiecki do Siedlec. Komenda okr. Warszawskiego POW przygotowuje w porozumieniu z władzami kolejowymi przetransportowanie oddziału z Jasienicy do Siedlec i poda komendzie obwodu POW w Jadowie szczegółowy termin, w którym oddział będzie mógł być zawagonowany w Jasienicy.
- Siemiatycze,  
Radzyń. 2. Dowódca oddziału POW w Siemiatyczach por. Lucjan Janiszewski, jako też dowódca oddziału POW w Radzynie sierżant Dramiński (Romuald ps. „Zbarski” – przyp. M.J.Ch.) pozostają z oddziałami na miejscu; zostają aż do dalszych rozkazów przydzieleni do okr. pułku piechoty w Siedlcach (22 pp).
3. Wszystkie transporty wymienione w p. IV/1 mają prowadzić podoficerowie instruktorzy przydzieleni z wojska Polskiego do poszczególnych obwodów. Podoficerowie ci zostaną razem z oddziałem wcieleni tymczasowo do pułku okr. w Siedlcach, jako instruktorzy.
4. Skoncentrowanie wymienionych oddziałów POW w Siedlcach ma być ukończone do dnia 10 XII 18 r.
5. Wymienieni w punkcie IV-I komendanci miejscowi z chwilą odesłania obwodowych oddziałów POW do Siedlec, przechodzą automatycznie pod Komendę okr. pułku piechoty i osobiście zameldują się po rozkazy u Dowódcy pułku, pułk. Pażusia.
6. Rozdział broni. Przy każdej komendzie miejscowej pozostanie po 50 karabinów i odpowiednia ilość ładunków (po 50 na karabin). W razie gdyby okazały się pod tym względem braki, kmdci miejscowi przedstawią odpowiednie zapotrzebowania u Dow. Okr. pułku piechoty w Siedlcach.
7. Tymczasowy przydział oficerów i podchorążych:

ppor. Władysław Horyd zostaje przydzielony do Dow. Okr. pułku piechoty, jako adjutant dowódcy pułku. Pdch. Stanisław Ratyński zostaje przydzielony do PKU w Siedlcach.

Ppor. Bronisław (powinno być Bolesław – przyp. M.J.Ch.) Studziński zostaje przydzielony do PKU w Łukowie.

Do okr. pułku piechoty w Siedlcach (22 pp) zostają przydzieleni:

pdch. Władysław Kamiński

- „ Henryk Picheta
- „ Antoni Głuchowski
- „ Józef Olędzki
- „ Stefan Pióro
- „ Adam Tarnowski

Do oddziału por. Janiszewskiego w Siemiatyczach:

ppor. Edward Nowina-Rożnowski

pdch. (Mieczysław – przyp. M.J.Ch.) Burakowski.

8. Liczebność oddziałów POW, które zostaną skoncentrowane w Siedlcach oblicza się w przybliżeniu na 1400 ludzi. Dow. okr. pułku piechoty w Siedlcach (22 pp) zarządzi natychmiast dla tej ilości ludzi przygotowanie koszar, zaprowiantowania, ekwipunku i uzbrojenia (mniej więcej połowa ludzi w oddziałach POW jest nieuzbrojona)<sup>87</sup>.

Poszczególne oddziały Okręgu III POW zaczęły łączyć się w kompanie. Obwód siedlecki zorganizował i wystawił 3 kompanie:

- 1 kompania pchor. Antoniego Głuchowskiego,
- 2 kompania pchor. Henryka Pichety,
- 3 kompania pchor. Władysława Kamińskiego<sup>88</sup>.

Kompanie 1 i 3 zostały umieszczone w dawnym gimnazjum rosyjskim, które zostało zamienione na koszary. 2 kompania została zakwaterowana w koszarach niemieckiego batalionu uzupełniającego. W gmachu zajmowanym wcześniej przez niemieckiego gubernatora,



Plk. Władysław Kamiński – oficer 22 pp (w listopadzie 1918 r. - dowódca 3 kompanii siedleckiej POW w stopniu podchorążego), CAW, sygn. I.482.30.2105

<sup>87</sup> CAW, WBH, sygn. I.341.1.418, *Rozkaz DOG Warszawskiego L.Szt. 331/18 z dn. 29.11.1918 r. o wcieleniu do WP oddziałów POW z okręgu siedleckiego i powiatu nowomińskiego.*

<sup>88</sup> B. Kowalczewski, op.cit., s. 6 i nast.



już jako sztab oddziałów siedleckich, swoją siedzibę miała Komenda Okręgu III POW<sup>89</sup>.

Podchorąży S. Zdanowski w obwodzie łukowskim sformował 2 kompanie, z których jedna jako 4 kompania weszła w skład I batalionu 22 pp, druga zaś została w Łukowie, pełniąc służbę garnizony (kompania ta w maju 1919 r. weszła w skład organizowanego batalionu zapasowego 22 pp). W obwodzie garwolińskim ppor. B. Studziński sformował, a następnie przyprowadził do Siedlec 6 kompanię. Obwód węgrowski wraz z plutonem z Sokołowa Podlaskiego utworzył 7 kompanię, z kolei 8 kompanię sformowano z obwodów w Mińsku Mazowieckim i Jadowie. Na odcinku linii demarkacyjnej z oddziałami niemieckiej 12 Armii stała silna kompania por. L. Janiszewskiego<sup>90</sup>. Z tych formacji został utworzony I batalion POW złożony z 4 kompanii, liczący ok. 500 ludzi. Na czele tego batalionu stanął kadet sierż. Jerzy de Tramecourt (późniejszy oficer i adiutant 22 pp), który przybył z Warszawy<sup>91</sup>.

Wart uwagi jest fakt, iż stosunki pomiędzy oddziałami POW a „Wehrmachtowcami” w Siedlcach były bardzo ciepłe, a współpraca pomiędzy nimi układała się pozytywnie, o czym świadczy następująca relacja: „Stosunki z oddziałami dawnego »Wehrmachtu« ułożyły się harmonijnie. Przez kilka dni zaprowiantowanie organizacji urządzono w porozumieniu z dowództwem w ten sposób, że batalion POW korzystał z kuchni wojskowej; później zorganizowano własne kuchnie kompanijne, otrzymując produkty z intendentury W.P. Wszelkimi siłami unikano obciążenia miasta utrzymywaniem POW. Trudności z opałem, siennikami itp. w miarę czasu i możliwości usuwano. Wkrótce też przysłała poważna pomoc materialna ze strony Komendy Naczelnej”<sup>92</sup>.

5.12.1918 r. Komenda Okręgu III POW oddała Dowództwu SOW miejscowy batalion w sile 681 ludzi wraz z oddziałem peowiackiej zandarmerii oraz peowiacką orkiestrą OSP z Wiszniewa, która została подарowana POW przez PSL<sup>93</sup>.

<sup>89</sup> P.O.W..., s. 6.

<sup>90</sup> B. Kowalczewski, op.cit., s. 6 i nast.

<sup>91</sup> CAW, Kolekcje Rękopisów, sygn. I.400.409, *Historja organizacji pułku*, s. 1.

<sup>92</sup> Cytat za: P.O.W..., s. 6.

<sup>93</sup> Ibidem, s. 7; P. Matusak, A. Winter, *Siedlce 1918–1939*, s. 69.



6 grudnia w myśl rozkazu DOG Warszawa miał zostać rozwiązany III Okręg POW, zatem I batalion POW przeszedł pod komendę płk. W. Pażusia. Dowództwo nad peowiackim batalionem, przemianowane na II batalion 22 pp, objął kpt. Lucjan Trzebiński<sup>94</sup>.

10 grudnia Komenda Okręgu Siedleckiego POW zaczęła likwidować swoje poszczególne agendy, zaś 5 dni później został utworzony „Wydział Likwidacyjny III Okręgu POW”, który przejął wszystkie dokumenty od komend obwodowych. Przekazany do dowództwa SOW wykaz ogólnej liczby ludzi przekazanych do WP obejmował 1647 peowiaków<sup>95</sup>.

12 grudnia dowództwo nad 22 pp, składającym się z 2 batalionów (w każdym batalionie 4 kompanie) i zaczątku trzeciego (2 kompanie), objął były carski oficer płk Kazimierz Chromiński<sup>96</sup>. W trzy dni później utworzony wcześniej Wydział Likwidacyjny Okręgu III POW, który od komend obwodów i komend miejscowych przejął wszystkie księgi i inne dokumenty, uporządkował zebrany materiał i rozpoczął likwidację okręgu. 5.01.1919 r., na skutek rozkazu Komendy Naczelnej POW o likwidacji Okręgu III, tuż po zakończeniu swych prac rozwiązał się jego Wydział Likwidacyjny. To, co zostało z dawnego Okręgu III POW w postaci ludzi, inwentarza i ekwipunku, przejął siedlecki 22 pp<sup>97</sup>.

W listopadzie 1925 r. ukazała się drukiem jednodniówka siedleckiej POW „W siódmą rocznicę 1918 – 11 XI 1925. Jednodniówka. Józefowi Piłsudskiemu w hołdzie”, pod redakcją Cecyliana Ptasieńskiego, której egzemplarz został ofiarowany w Sulejówku marszałkowi J. Piłsudskiemu<sup>98</sup>.

---

<sup>94</sup> CAW, Kolekcje Rękopisów, sygn. I.400.409, *Historja organizacji pułku*, s. 1.

<sup>95</sup> P.O. W..., s. 7; A. Winter, op.cit., s. 215.

<sup>96</sup> CAW, Kolekcje Rękopisów, sygn. I.400.409, *Historja organizacji pułku*, s. 1.

<sup>97</sup> CAW, Kolekcje Rękopisów, sygn. I.400.2020, *Relacje POW – Wstęp*, s. 271.

<sup>98</sup> CAW, Kolekcje Rękopisów, sygn. I.400.2024/52, *Relacje POW – Relacja dr. Eugeniusza Wiszniewskiego; Powiat Siedlecki*, pr. zb. pod red. C. Górskiego, Siedlce 1935, s. 394.

Tabela 3. Struktura wiekowa członków Okręgu III (Siedlce) POW w okresie 10.11.1918 – 25.12.1918

Wiek członków organizacji	Liczba członków organizacji	Wielkość procentowa (%)
17	45	2,7
18	612	37,2
19	558	33,9
20	189	11,5
21	83	5,0
22	52	3,2
23	44	2,7
24	38	2,3
25	19	1,1
26-30	4	0,2
31-40	3	0,2

Źródło: P.O.W. – Okręg Siedlecki., „Rzqd i Wojsko” 1919, nr 7, s. 8

---

The paper refers to the operations of the Polish Military Organization at the Siedlce District which encompassed the area of the former Siedlce Province. The activities of the Organization were focused mainly on military training, intelligence, subversive warfare and disarming of the occupying troops (since November 1918). It gives overview of the organizational structure of the Siedlce District (commands and commanders, manpower). Author discusses in detail the slaughter of the Polish soldiers and the civilians in Międzyrzec on 16 November 1918. Much space is devoted to the incorporation of Polish troops at the Siedlce District into the Polish Army.